



W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnowiec, 10 MARCA 2019

Nr 9 (63)

EWANGELIA (ŁK 4,1-13)

Jezus pełen Ducha Świętego, powrócił znad Jordanu i czterdzieści dni przebywał w Duchu na pustyni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie odczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem. Odpowiedział mu Jezus: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek. Wówczas wyprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł diabeł do Niego: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogą je odstąpić, komu chcą. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje. Lecz Jezus mu odrzekł: Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuc się stąd w dół! Jest bowiem napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli, i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. Lecz Jezus mu odparł: Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST 2019

Umiłowani Bracia i Siostry!

1. Pan Jezus „powrócił znad Jordanu, a wiedziony był przez Ducha na pustyni przez czterdzieści dni, i był kuszony przez diabła” (Łk 4,1-2). Tak zaczyna się fragment Ewangelii z Pierwszej Niedzieli Wielkiego Postu. Kolejny raz Kościół prowadzi nas na pustynię. Idziemy tam za Chrystusem, aby za Jego przykładem przeżywać czterdziestodniowy czas przebywania w Duchu Świętym. Chcemy się poddawać działaniu Ducha Świętego, który nas oczyszcza z grzechów, uświęca i przygotowuje na wielki dzień Odkupienia, w którym i my zmartwychwstanimy do życia wiecznego.

Otrzymaliśmy czas wielkiego miłosierdzia Bożego, w którym przez współpracę z łaską Bożą możemy dorastać do zbawienia. Pozwólmy się poprowadzić drogami nawrócenia, a przewodnikiem naszym niech będzie Boże słowo, czytane i rozważane w kolejne niedzieli Wielkiego

Postu. Stanowi ono swego rodzaju katechezę na temat pojednania.

Pierwszym krokiem do pojednania jest wiara w żywą obecność Boga pośród swego ludu i pełna akceptacja Jezusa Chrystusa, który daje nam przykład walki ze



złem i wierności Bożemu prawu. Chociaż był pełen Ducha Świętego, to jednak doświadczył kuszenia. Taka też jest rzeczywistość duchowa Jego uczniów: mimo, iż prosimy Ducha Świętego o pomoc, nie jesteśmy zwolnieni z prób, jakimi są kuszenia. Jednak to On daje nam zdolność rozeznawania, czyli zobaczenia tego, co jest prawdziwym dobrem, a co złem.

W drugą Niedzielę Wielkiego Postu będziemy towarzyszyć Panu Jezusowi i trzem Jego uczniom w drodze na Górę Tabor. Scena przemienienia jest umocnieniem naszej nadziei, a zarazem wezwaniem do nieustannej przemiany naszego życia. A ona dokonuje się w takiej mierze, w jakiej wierzymy Ojcu Niebieskiemu i podążamy Jego drogami. Pojednanie z Bogiem i z braćmi staje się stopniowym przemianowaniem.

W kolejną niedzielę usłyszymy słowa przestrogi: „Jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie” (Łk 13,3). Nieustanne nawracanie się to przede wszystkim pogłębianie osobistej relacji z Bogiem. Chrześcijaństwo bowiem nie jest jakimś zewnętrznym rytmem. Nie jest też tylko bierną akceptacją zbawienia. Z jednej strony jest przyjęciem inicjatywy, z którą Bóg wchodzi w naszą codzienność. Ale równocześnie wymaga naszej świadomej współpracy z Jego łaską.

Nawrócenie i powrót w ramiona Ojca ukazuje w sposób wymowny przypowieść o ojcu syna marnotrawnego. Usłyszymy ją w Piątą Niedzielę Wielkiego Postu, a wraz z nią wzruszającą prawdę o Bogu bogatym w miłosierdzie, który cierpliwie czeka na powrót synów

marnotrawnych. Wracających z radością wita i w ramiona bierze, zapraszając na ucztę. Nawrócenie dokonuje się najpełniej poprzez udział w uczcie eucharystycznej, czyli Mszy świętej, w czasie której Jezus mocą swojej krwi jedna nas z Ojcem.

Istotą nawrócenia jest jednak radykalne odwrócenie się od zła, a zwrócenie ku dobru. Zerwanie z grzechem i doświadczenie przebaczącej miłości to początek nowej drogi, czyli ewangeliczne „nowe stworzenie”. W Piątą Niedzielę Wielkiego Postu usłyszymy słowa Pana Jezusa skierowane najpierw do kobiety cudzołożnej: „Idź i odtąd już nie grzesz” (J 8,11). Jezus lituje się nad słabym człowiekiem, nie potępia go ale zarazem nie bagatelizuje samego grzechu. W sakramencie pojednania i pokuty, przez posługę kapłana, kieruje i do nas te same słowa, wzywając do walki z grzechem i do pielęgnowania w sobie odzyskanej nowej jakości życia.

Na zakończenie wielkopostnej katechezy, w Niedzielę Palmową, usłyszymy opis Męki Pańskiej, który przypominamy nam, w jaki sposób Syn Boży pojednał nas z Ojcem i każdemu z nas ofiarował możliwość zbawienia. Jego Męka i Śmierć, przyjęta z miłości do nas, jest też najważniejszą motywacją dla naszych wyborów i wejścia na drogę nawrócenia. Miłość bowiem czeka na odpowiedź.

2. Tę katechezę słyszymy każdego roku, a wraz z nią wezwanie i zachętę do podjęcia czynów pokutnych, jakimi są post, modlitwa i jałmużna. A przecież ciągle mamy trudności z jej pełnym zrozumieniem, a zwłaszcza z wprowadzeniem w życie. Dlatego potrzebujemy światła i siły, aby zrozumieć, przyjąć i przekuć w czyn Boże słowo. Już w sakramencie Chrztu świętego otrzymaliśmy pierwsze dary Ducha: wiarę, nadzieję i miłość. W sakramencie Bierzmowania Duch Święty umocnił nas siedmiorakimi darami, abyśmy się stali świadkami Ewangelii Jezusa Chrystusa. To On pomaga nam zrozumieć słowo Boże, spisane pod Jego natchnieniem na kartach Biblii. A zatem nie jesteśmy bezsilni w walce z pokusami. Duch Święty daje nam moc do podejmowania wysiłku osobistej przemiany, nawrócenia i odbudowania osłabionych lub zerwanych relacji z miłosiernym Ojcem

i powrotu do Niego. To On uzdalnia człowieka do radykalnego zerwania z grzechem i konsekwentnego trwania w dobrych postanowieniach.

Przeżywając obecny rok duszpasterski pod hasłem „W mocy Bożego Ducha” usłyszmy zaproszenie do większego niż dotąd zaangażowania na rzecz apostołskości i misyjnej działalności Kościoła. Otrzymane dary nie są bowiem dane wyłącznie dla naszego dobra, nawet jeśli jest nim nasze uświęcenie i zbawienie. Dane są dla pomnażania dobra wspólnego, dla budowania „Ciała Mistycznego, którym jest Kościół”. Zauważmy w naszych parafiach obecność małych wspólnot, przynależących do różnych ruchów, stowarzyszeń, bractw kościelnych i zespołów duszpasterskich. Są wśród nich wspólnoty charytatywne, modlitewne, ewangelizacyjne, rodzinne, społeczne, wychowawcze. Zatem każdy może odnaleźć w nich miejsce dla siebie, stosownie do własnej wrażliwości, duchowych potrzeb i otrzymanych charyzmatów.

Świat, w którym żyjemy, potrzebuje aktywnych, czytelnich i odważnych świadków, na wzór pierwszych uczniów, o których czytamy w Dziejach Apostołów. Kolejne karty tej Księgi pokazują do czego zdolny jest człowiek, który pozwoli się prowadzić Duchowi Świętemu i działa w Jego mocy. Do takiego działania zachęcał ludzi młodych papież Franciszek na spotkaniu w Panamie. Mówił: „Uczeń to ten, kto nie boi się podjąć ryzyka i wyruszyć w drogę. Jeśli ktoś wyrusza w drogę, już jest uczniem. Jeśli stoisz w miejscu, przegrałeś. Trzeba zacząć iść, to jest największą radością ucznia”.

A droga jest znana, sprawdzona przez tak wielu wiernych świeckich, uformowanych w diecezjalnych i parafialnych wspólnotach odnowy życia religijnego a dziś zaangażowanych w apostołstwo na różnych poziomach życia w przestrzeni publicznej. Z całego serca zachęcam Was, Bracia i Siostry, do odważnego zaangażowania się w życie swojej parafii, aby wraz z innymi - w ścisłej współpracy z duszpasterzami - podejmować wyzwania i apostołskie zadania. Nade wszystko pamiętajmy o codziennym świadectwie życia wiarą. Umocnieni mocą Ducha Świętego miejmy świadomość, że wszyscy jesteśmy potrzebni Chrystusowi, Kościołowi, Ojczyźnie i naszym bliskim jako świadkowie wiary, nadziei i miłości.

3. W czasie Świątowych Dni Młodzieży Ojciec św. mobilizował wspólnotę Kościoła do odważnego wyruszenia w drogę. Ale wskazywał też miejsce, w którym trzeba stać i wiernie trwać. To miejsce pod Krzyżem Chrystusa. A tam jest zawsze Jego i nasza Matka. Maryja ze swoją stanowczością i odwagą potrafiła towarzyszyć cierpieniu swego Syna, wspierać Go spojrzeniem i chronić swym sercem. Od Niej chcemy nauczyć się trwać stojąc pod Krzyżem. „Od Niej uczmy się tam stać nie z sercem opancerzonym i zamkniętym, ale z sercem,

które umiałoby towarzyszyć, znającym, co to czułość i poświęcenie, które rozumiałoby, co znaczy miłosierdzie”- wołał papież.

Umilowani Bracia i Siostry! Starajmy się w tym wielkopostnym czasie uczestniczyć, na miarę naszych możliwości, w nabożeństwie Gorzkich Żali, Drogi Krzyżowej a zwłaszcza w rekolekcjach parafialnych. Duszpasterzom, katechetom, osobom konsekrowanym i wspólnotom apostołskim życzę mocy Bożego Ducha, tak potrzebnej w posłudze nauczania i uświęcania, a także odnowionej gorliwości i potrzebnych łask w całym wielkopostnym trudzie. Głosząc innym Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego sami postępujcie na drodze doskonałości. Chorych, cierpiących i dźwigających krzyż samotności zapewniam o mojej modlitewnej pamięci przed Panem a zarazem proszę, by swoje trudne doświadczenia ofiarowali cierpiącemu Zbawicielowi za naszą rzeszowską diecezję, szczególnie za grzeszników.

W Imię Chrystusa, który za nas cierpiał rany - z serca wszystkim błogosławię.

+Jan Wątroba
Biskup Rzeszowski

PRZYKAZANIA KOŚCIELNE (CZ. 5)

4. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. postanawia „Wszyscy wierni, każdy na swój sposób obowiązani są na podstawie prawa Bożego czynić pokutę. Żeby jednak wszyscy przez jakieś wspólne zachowanie pokuty złączyli się między sobą, zostają nakazane dni pokuty, w które wierni powinni modlić się w sposób szczególny, wykonywać uczynki pobożności i miłości, podejmować akty umartwienia siebie przez wierniejsze wypełnianie własnych obowiązków, zwłaszcza zaś zachować post i wstrzemięźliwość, zgodnie postanowieniami zamieszczonych poniżej kanonów” (kan. 1249).

Przyznam, iż podoba mi się wyjaśnienie tego kanonu. Wskazuje na siłę modlitwy oraz innych działań wspólnotowych. Katołik nie jest sam, zawsze może polegać na współbraciach w wierze. Wydaje mi się, iż wobec takiej argumentacji trudno buntować się przeciwko nakazom tego przykazania. Tym bardziej iż kolejny kanon mówi: „W Kościele powszechnym dniami i okresami pokutnymi są poszczególne piątki całego roku i czas Wielkiego Postu” (kan. 1250).

Owe „wszystkie piątki” wywołały oburzenie, bowiem łatwiej jest skoncentrować się na wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych niż na poświęcaniu innego aspektu z życia. Wszak rozpoczyna się weekend a to niesie niejednokrotnie różne sytuacje związane choćby w rozrywką, tańcem, itp.

Obecnie wg Kodeksu Prawa Kanonicznego (1249 – 1253) rozróżnia się post ilościowy i jakościowy (wstrzemięźliwość).

Post ilościowy polega na spożyciu do syta jednego posiłku w ciągu dnia (dwa pozostałe mają być lekkie). Post jakościowy zabrania jedzenia pokarmów mięsnych. W każdy piątek, jeśli nie wypada wtedy uroczystość kościelna, trzeba zachować post jakościowy. Natomiast w Środę Popielcową i Wielki Piątek obowiązuje wstrzemięźliwość i post ilościowy, powinny je przestrzegać osoby od 18 do 60 roku życia, natomiast prawo do postu jakościowego ma młodzież od 14 lat.

Post powinien mieć odniesienie do Jezusa i Jego cierpienia. Nie wolno koncentrować się jedynie na posiłkach. Można unikać wszystkiego co dobre i smaczne, i wcale nie pościć. Jeżeli uświadomimy sobie jak wielką ofiarę złożył z Siebie Jezus Chrystus, który wyrzekł się Swego życia, by nas życiem obdarzyć; jeżeli wyobrazimy sobie ogrom Jego cierpienia i wyrzeczeń (zrezygnował ze Swej dobrze zapowiadającej się życiowej kariery i zrobił to dla mnie), zatem jeżeli pragnę odpowiedzieć moją miłością na Jego miłość, (to stanowi główną motywację wyrzeczeń) wtedy dopiero zaczyna się mój post.

Następna trudność w interpretacji czwartego przykazania kościelnego może wynikać z określenia „udział w zabawach”. Kiedyś dodawano „hucznych”, więc od razu zawężał się ich zakres. A tym samym łatwiej można było przestrzegać tego nakazu. Jednak sądzę, że wcale nie chodzi tu o liczbę decybeli, czy bawiących się osób, ale raczej należy je rozpatrywać pod kątem rozumienia istoty pokuty chrześcijańskiej. Zastanówmy się, czy podejmujemy działania, które: zbliżają nas do Boga, odbudowują miłość zniszczoną przez grzech, umacniają wiarę, ożywiają miłość bliźniego przez dzieła miłosierdzia. Chrześcijańska pokuta nie powinna wynikać z lęku przed karą Boga, raczej z chęci wkroczenia na drogę do świętości. Staje się ona, przy takim jej rozumieniu, wartościowym i twórczym bodźcem, który uzdalnia człowieka do przekraczania swoich możliwości, poszukiwania wolności wewnętrznej w oparciu o inicjatywę Jezusa. (cdn.) (x)

KĄTEM OKA

Szkoły stowarzyszeniowe są tańsze

Synek mojej koleżanki jest dzieckiem bardzo żywym. Nie należy do pokornych dzieci, a raczej takich, które na cios odpowiadają ciosem. Parę dni temu koleżanka opowiadała mi, że stała z synem pod szkołą i podeszła do nich matka dziewczynki z klasy jej Sebastiana. Koleżankę zlekceważyła i zwracała się tylko do jej syna, poszturchiwała go i zastraszała. Wreszcie moja koleżanka zapytała o co chodzi. Okazało się, że jej syn przezwiał dziewczynkę trzy razy.

Słuchałam tego i nie mogłam uwierzyć, że ludzie mają taki tupet. Nie idą z problemem do rodzica jako równego sobie, ale do siedmioletniego dziecka. Koleżanka powiedziała, że takich rodziców jest teraz bardzo dużo. W ogóle nawet mała sprzeczka czy szturchaniec między dziećmi jest powodem do ingerencji rodziców. Nie na próżno

mówi się, że dzieci są dzisiaj trudne a rodzice jeszcze gorsi. I w tym wszystkim jakiś kompromis musi znaleźć nauczyciel. Jego zadaniem jest godzić, uczyć i wychowywać.

Kiedyś w podróży spotkałam nauczycielkę, która pracowała w szkole, gdzie pensję płaci Caritas. Mówiła, że zarabia najniższą krajową, a ferie i wakacje ma bezpłatne. Wierzyć mi się nie chciało, bo przecież Caritas kojarzył mi się zawsze z czymś dobrym, a tutaj niestety coś, co mi się w ogóle nie podoba. Dodam, że to była szkoła dla dzieci niepełnosprawnych. Wiem, że tak jak w Gminie Tarnowiec, istnieją Szkoły Stowarzyszeniowe i nauczyciele zarabiają w nich też najniższą pensję i uważam, że to jest bardzo niesprawiedliwe. Każdy nauczyciel powinien zarabiać godnie i to należałoby prawnie uregulować. Wszyscy kończą studia i ich praca jest przecież taka sama. Dlaczego więc nauczyciel ze szkoły publicznej ma mieć o wiele wyższą pensję i kilka dodatków, a inny w szkole niepublicznej już nie? Czyżby to ci ludzie gorszego sortu? Odpowiedzialność władarzy gminy za zaistniałą sytuację jest tu kluczowa a bierność mieszkańców gdy dokonywano swego „zamachu” na szkoły w naszym regionie - budzi niepokój.

Praca nauczyciela jest bardzo ciężka. Niestety, wielu ludzi patrzy na tę pracę przez pryzmat osiemnastu etatowych godzin. Tych godzin jest naprawdę dużo więcej. Dochodzą zajęcia pozalekcyjne, wywiadówki, uroczystości różnego rodzaju, dyżury w dni wolne, konferencje i poprawy sprawdzianów już w domu. Wachlarz szeroki a tu jeszcze trzeba być kreatywnym, mieć pomysł, żeby wygrać z grą komputerową. Jak to mi koleżanka ostatnio powiedziała o swoim dziecku: tyle rzeczy mu wymyślam, dwoję się i troję, a on i tak tylko czeka na swój czas przed komputerem. Dzisiaj tablica i kreda już nie wystarczą.

Zmienia się wszystko. Na bale karnawałowe dzieci przebijają się za potwory. Era księżniczek i królewiczów już dawno minęła. Wzruszająca historia małej rybki Nemo też odchodzi do lamusa. Bajki w kinie jak mówią młode matki są bardzo głupie. Ja pamiętam do dzisiaj jak moje dziecko rozplakało się na bajce „Mustang z zielonej doliny”. Mnie zresztą historia młodego zrebaka, który traci swoją mamę też bardzo poruszyła.

Przez ten świat techniki i bajkowych potworów musi przebiec się nauczyciel, żeby z dzieci rosła dobra młodzież, a później z młodzieży wrażliwi i przygotowani do życia ludzie. Nie lada wyzwanie, odpowiedzialność i wiele obowiązków. Mnóstwo stresu i często upokorzeń, ale też coś czego nie mogę pominąć: radość i satysfakcja. Wynagrodzenie również powinno być satysfakcjonujące a przede wszystkim godne.

W łańcuchu życia, nauczyciel pełni ogromną rolę. Dzięki niemu mamy lekarzy i maszynistów. Każdy z nas skończył szkołę i czegoś się uczył. Każdy z nas ma być może w pamięci nauczycieli, którzy na to miano nie zasługują, ale przede wszystkim tych z pasją, oddanych dzieciom i młodzieży. Takich, dla

których bycie nauczycielem to nie tylko zawód, ale przede wszystkim misja. Kiedyś nauczyciel był kimś, autorytetem i człowiekiem szczególnie szanowanym. Myślę, że dzisiaj już tak nie jest. Wyższe wynagrodzenie może nie przywróci nauczycielowi należnego szacunku, będzie jednak adekwatne do ciężkiej pracy i wielu lat nauki. Tutaj rząd i gminy mają pole do popisu, żeby okazać szacunek i zapłacić godnie ludziom, którym to się po prostu należy.

Jola

WRÓCIĆ DO POCZĄTKU

W Wielkim Poście chodzi o to, by nie tylko zmienić swoje myślenie, ale także by wrócić do początku, do tej przyjaźni z Bogiem jaka była na początku – to usłyszane zdanie pomogło mi inaczej popatrzeć na Wielki Post.

A jak było na początku? Musimy wrócić do obrazu raj. Bóg stwarza świat, wiemy, że ten świat jest dobry. Znamy opis stworzenia z Księgi Rodzaju. Na końcu Bóg stwarza Adama i Ewę. Jak wygląda życie w raju? Wiemy, że ludzie żyją tam w harmonii z Bogiem, w niezwyklej przyjaźni. Między Bogiem a człowiekiem nie było żadnych barier. Przed grzechem ludzie przechadzali się po raju. Byli nadzy jednak nie przeszkadzało im to. Czuli się szczęśliwi i pełni życia. Ich relacja z Bogiem była czysta.

Grzech wszystko zmienił. Człowiek, jak czytamy w Księdze Rodzaju, zaważył swoją nagość i zaczął się ukrywać. Grzech zerwał relację z Bogiem. Wszyscy znamy konsekwencję grzechu pierwszych rodziców. Przed grzechem człowiek z Bogiem żył w pełnej harmonii. Gdy poczytamy Pismo Święte dowiemy się, że w raju były dwa drzewa. Jedno to drzewo dobra i zła, drugie to drzewo życia. Gdy pierwsi rodzice zjedli z drzewa dobra i zła Bóg musiał wypędzić ich z raj, by nie zerwali owocu z drugiego drzewa. Oznaczałoby to, że staną się nieśmiertelni w swoim grzechu, będą jak szatan. Bóg nie chciał skazać ludzi na wieczne potępienie. Nieposłuszeństwo, grzech oderwały człowieka od Boga, człowiek został wygnany z raj, i od tej pory poprzez ziemskie życie niejako wraca do Boga. Ma czas by się nawrócić, by świadomie i dobrowolnie wybrać Boga jako jedyne źródło życia.

Jak więc możemy wrócić do tej pierwotnej przyjaźni. Każda relacja opiera się na obecności i zaufaniu. Wielki Post zaprasza nas do tego, by wyeliminować wszystko co w naszym życiu zniszczyło lub niszczy relację z Bogiem. By przeciwstawić się grzechowi i złu. Gdybyśmy tak w każdym Wielkim Poście naszego życia wyeliminowali choć jeden grzech o ile lepsi byłibyśmy dziś. Pierwsze trzeba nam uświadomić sobie swoją grzeszność, to, że mamy w sobie skłonność do grzechu - ale także to, że mamy wolną wolę i rozum. To one chronią nas przed popełnianiem grzechów. Niestety każdy grzeszy, nie ma człowieka wolnego od grzechu. Takie okresy w Kościele jak Adwent a szczególnie Wielki Post przypominają nam, że trzeba się przeciwstawić złu i grzechowi.

Temu wszystkiemu co uwłacza ludzkiej godności – jak mówił Papież Jan Paweł II.

Wielki Post to czas zadumy, zapamiętania w krzyż. Szczególnie ten czas zaprasza nas do zatrzymania się. Może to dobry czas by sięgnąć po Biblię, codzienną modlitwę, która by była spotkaniem serca człowieka z sercem Boga.

Niech przed naszymi oczami stanie obraz raj. Człowiek, który żyje w pełnej harmonii z Bogiem, przechadza się do Ogrodu bez wstydu, bez strachu... Stanowi jedność z Bogiem. Chcemy i my wrócić do Boga, tak by być jak najbliżej Jego. Stan łaski uświęcającej pomoże nam żyć z Nim w harmonii. Jak to powiedział pewien Ksiądz „stan łaski uświęcającej pozwala tańczyć człowiekowi z Bogiem”. Niech Wielki Post będzie czasem przybliżania się do Boga. Nie tylko w Wielkim Tygodniu, gdy w ostatniej chwili biegniemy do konfesjonału. Niech ten czas będzie prawdziwie czasem przygotowania na Święta Paschy. Zadbajmy o jedność z Bogiem. Przed nami 40 dni postu i pokuty, nie zmarujmy tego czasu.

W każdej chwili możemy wnieść się ponad siebie i zacząć wszystko od nowa – ks. Józef Tischner.

Magdalena Maraj

INTENCJE MSZY ŚW.

NIEDZIELA 10.03

7:00 1) + Kazimierz Dyląg – greg.
10:00 1) + Ryszard Surma w 11 r. śm.
2) + Zofia Chudy – od siostry Katarzyny
Poza parafią: + Władysław Roztocki – od Piotra Suskiego z rodziny
11:30 1) Za Parafian
2) + Krystyna Rozpara w 4 r. śm.
16:00 1) Za zmarłe Siostry z Róży MB Opiekunki Rodzin, z prośbą o zdrowie i bł. Boże dla żyjących

PONIEDZIAŁEK 11.03

7:00 1) + Kazimierz Dyląg – greg.
2) + Emil Michałowski – od Katarzyny Górniak z Zimnej Wody
3) O łaskę zdrowia dla Janiny i opiekę MBT dla niej i najbliższej rodziny
18:00 1) + Zofia Chudy – od Marty i Jana Kobak z Umieszca
2) + Zofia Chudy – od siostrzenicy Ireny z rodziny
3) + Zofia Chudy – od siostrzenicy Józefy z rodziny
Poza parafią: + Władysław Roztocki – od rodziny Czekańskich z Gliniczka

WTOREK 12.03

7:00 1) + Kazimierz Dyląg – greg.
2) + Zofia Chudy – od Zarządu i Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krośnie
3) + Zofia Chudy – od Zarządu i Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krośnie
18:00 1) + Stanisław w 6 r. śm. – od siostry
2) + Emil Michałowski – od rodziny Rachwałskich i Teresy Wężyk

Poza parafią: + Władysław Roztocki – od rodziny Czekańskich z Dobrucowej

ŚRODA 13.03

7:00 1) + Kazimierz Dyląg – greg.

2) + Zofia Chudy – od przyjaciół spółdzielców

18:00 1) Za ofiarodawców

2) + Teresa Mazur w 5 r. śm.

3) ++ Maria, Józef Hap

Poza parafią: + Władysław Roztocki – od Magdaleny i Krzysztofa Kubackich z Sobniowa

CZWARTEK 14.03

7:00 1) + Kazimierz Dyląg – greg.

2) + Zofia Chudy – od przyjaciół spółdzielców

3) + Zofia Chudy – od rodziny Wojtaszków z Ustrzyk Dolnych

18:00 1) Dziękczynna w 1 rocz. urodzin Michała

2) ++ Joanna, Franciszek Radoń

Poza parafią: + Władysław Roztocki – od Janusza z rodziną

PIĄTEK 15.03

7:00 1) + Kazimierz Dyląg – greg.

2) + Zofia Chudy – od rodziny Zięba

3) + Zofia Chudy – od rodziny Kochańskich

18:00 1) + Edmund Rozpara w 8 r. śm.

2) ++ Janina i Tadeusz Stój – od syna Jana z rodziną

Poza parafią: + Władysław Roztocki – od Krystyny Suskiej z rodziną

SOBOTA 16.03

7:00 1) + Kazimierz Dyląg – greg.

2) + Zofia Chudy – od rodziny Witkoś

3) + Zofia Chudy – od kolegów Ani i Leszka

18:00 1) + Józef Trybus w 3 r. śm.

2) ++ Stanisława Syzdek w 34 r. śm., Wiesława i Kazimierz

Poza parafią: + Władysław Roztocki – od Bogdana Suskiego z rodziną

BEZ KOBIET NIE MA W ŚWIECIE HARMONII

Te słowa o kobietach powiedział papież 9 lutego podczas porannej Eucharystii w Domu Świętej Marty. Swoją homilię skoncentrował Ojciec Święty na postaci kobiety w nawiązaniu do opisu zawartego w Księdze Rodzaju /Rdz 2, 18-25/ opisującego stworzenie kobiety i małżeństwo pierwszych rodziców. Franciszek przypomniał, że Bóg stworzył wszelkie rodzaje zwierząt, ale mężczyzna nadal odczuwał samotność, wówczas Pan wyjął jedno z jego żeber i uczynił kobietę, którą mężczyzna uznał za ciało ze swego ciała. Następnie powiedział: ale zanim ją zobaczył, wymarzył ją - i podkreślił, że aby zrozumieć kobietę, najpierw ją trzeba wymarzyć. Na zakończenie homilii papież powiedział: ale kobieta to więcej, kobieta jest harmonią, jest poezją, jest pięknem. Bez niej świat nie byłby tak piękny, nie byłby harmonijny. Niech te słowa papieża będą życzeniami dla wszystkich Pań z okazji ich święta.

Kochani Panowie o swe panie dbajcie. Zawsze piękne kobiety w ramiona składajcie. Bo choć lata trudu zmieniły urodę one zawsze dla Was są piękne i młode. **Teresa**

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj przeżywamy Rekolekcje Święte. Do południa nauki ogólne dla wszystkich, po sumie o 11.30 nauka stanowa dla Kobiet – Matek, za tydzień również do południa nauki ogólne a po sumie nauka stanowa dla Mężczyzn – Ojców. Zapraszamy Parafian do udziału w rekolekcjach i modlitwie.

2. Dzisiaj Gorzkie Żale we Wrocance o 14.30, w Sanktuarium o 16.00; adoracja krzyża dla kobiet; składka przy adoracji krzyża, jak co roku przeznaczona będzie na kwiaty do Bożego Grobu. Za udział w nabożeństwie można zyskać odpust zupełny.

3. Droga Krzyżowa w tym tygodniu: we Wrocance, w czwartek o g. 16.00; w piątek o 16.00 w Sądkowej, w przyszłym tygodniu w Dobrucowej; w piątek o godz. 18.00 w Sanktuarium.

4. Dziękujemy mieszkańcom Roztok za przygotowanie Drogi Krzyżowej w ubiegły piątek. Bóg zapłać za ofiarę na kwiaty do Bożego Grobu – 265 zł.

5. Dzisiaj zespół Caritas rozprowadza baranki wielkanocne – cena 5 zł.

6. W środę (13.03) 6. rocznica wyboru Ojca Świętego Franciszka. Pamiętajmy o nim w modlitwach.

7. II Niedziela Wielkiego Postu to Niedziela „Ad Gentes” – dzień modlitwy, postu i solidarności z misjonarzami. Zbiórka do puszek na cele misyjne.

8. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 6 i 7 z Umieszcza, za ofiarę na Sanktuarium. Msza św. za dobroczyńców w środę. W sobotę, na godz. 8.00 prosimy gr. 1 i 2 z Brzezówki.

9. Parafialny zespół Caritas prosi o wystawienie w sklepach koszy na świąteczną pomoc dla potrzebujących, biednych i chorych. Bóg zapłać za okazywane serce dla potrzebujących pomocy.

10. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej; za ławkami gazetka parafialna.

11. Spotkania duszpasterskie: w poniedziałek o 17.00 LSO; w środę o 18.00 w kościele kandydaci do bierzmowania kl. 8 i 3 gimnazjum Tarnowiec; w piątek KSM i Oaza; w sobotę o 10.00 schola.

12. O prowadzenie różańca św. prosimy: o g. 9.30 Różę MB Gromnicznej, o 11.00 Różę MB Królowej.

13. Przypominamy, że parking przy Sanktuarium przeznaczony jest dla ludzi chorych i niepełnosprawnych. Prosimy, aby to uszanować i nie zajmować miejsc tym osobom.

14. Jak co roku organizujemy konkurs palm wielkanocnych. Zachęcamy do udziału i podtrzymywania pięknej polskiej tradycji.

15. Zostały zakupione 2 piękne lichtarze mosiężne (są przy ołtarzu), cena 4 tys. zł. Prosimy, aby jeden lichtarz ufundowały dzieci komunijne i młodzież bierzmowana jako dar ołtarza, a drugi Różę Różańcowe – jako ich dar dla kościoła. Bóg zapłać za dary serca.

16. W kościele we Wrocance dokonano wymiany podbicia dachowego – koszt usługi z materiałami 5 tys. zł.

17. W tym tygodniu pożegnaliśmy śp. Marcina Chudy. *Wieczny odpoczynek...*

ks. Proboszcz

KĄTEM OKA extra

Być kobietą

Kobieta, żona, mama – trzy piękne i bogate w treść słowa. Jakie jesteśmy? Pierwsze co przychodzi mi do głowy, to poświęcenie. Potrafimy wiele poświęcić dla męża, dzieci czy rodziców i nie dlatego, że jesteśmy naiwne, ale dlatego, że potrafimy. Mamy siłę, która pomaga nam zapomnieć o marzeniach czy zrezygnować z czegoś dla nas ważnego dla szczęścia bliskich. Nie powiem, że nigdy nie czujemy żalu, może czasem tak, ale małe słowo „mamuś” czy równie czule inne słowo szybko rozpromienia nam twarz.

Cieszymy się z drobiazków: ładny obrus czy kwiaty na stole. Pierwszy uśmiech dziecka, nawet niewielki sukces w pracy czy też nowy kolor włosów. Lubimy wiosnę, słońce i miłe niespodzianki. Lubimy też rozmawiać o wszystkim i o niczym.

Cały dom na naszej głowie. Pamiętamy o wywiadówkach, wizytach u dentysty i wszelkich rocznicach. Wiemy co dzisiaj ugotować i co kto lubi i jaką koszulę ma założyć mąż. Umiemy wszystkim ze sobą pogodzić. Staramy się, żeby nasz dom był ciepłym i otwartym, żeby pachniał czystością i pieczonym chlebem. Taki tradycyjny a zarazem wyjątkowy.

Jesteśmy piękne i nie tylko dlatego, że zadbał o nas fryzjer czy kosmetyczka. Umiemy być piękne subtelnością, delikatnością czy czułością. Chore dziecko niczego tak nie pragnie jak opieki mamy. Przytulimy, pogłaszczemy i straszna choroba wcale już nie jest taka straszna. Jesteśmy piękne przez swoją wrażliwość na los innego człowieka i przez swoją wiarę. To my najczęściej uczymy dzieci pierwszego paciorka.

Nie jesteśmy idealne, ale wcale nie musimy. Jednak, gdy odchodzimy z domu, to tak jakby zamarło w nim życie. Coś w nas jest, miłość i jej czar, bez którego świat byłby bardzo smutny.

Jola

ODESZLI DO PANA

śp. Marcin Chudy

08/03/2019

Wydawca:
Parafia pw. Narodzenia NMP
w Tarnowcu; Nakład: 230 egz.
Adres: Tarnowiec 38,
38-204 Tarnowiec,
Redaktor wydania:
ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)

Ofiara: 1,50 zł